

TYDZIEŃ I**Dzień 2 Syr 17, 1-14****Wprowadzenie 2**

- Stając w obecności Bożej uczynimy znak krzyża
- Wzbudźmy intencję, prosząc aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny skierowane były do większej służby i chwały Bożego Majestatu
- Wyobraźmy sobie małe dziecko. Z uwagą patrzmy jak wygląda, reaguje na świat, zachęca do pytania – kim jest człowiek?
- Prośmy w tej medytacji – Panie daj mi poznać siebie samego
- Rozpocznijmy rozważanie przeczytanego Słowa Bożego

Punkt pierwszy – „Przyodział ich w moc podobną do swojej” Człowiek stworzony dla nieśmiertelności, również poddany śmierci, jest obrazem Boga. Bóg przygotował dla niego środowisko życia. Obdarzył panowaniem nad światem stworzonym. Dał władzę nad wszystkim, co jest na ziemi, ale nie uczynił go władcą suwerennym. Stworzył człowieka jako istotę rozumną, zdolną do osądu, do rozróżniania między prawdą a nieprawdą. Obdarzył władzą poznawania i wolną wolą. Obdarzył wolnością, aby wybierał między dobrem a złem kierując się głosem sumienia. Dał przykazania, pouczając o złu i dobru. Uczynił człowieka wolnym a więc dał mu też prawo wyboru. Człowiek może powiedzieć Bogu „Tak” i może powiedzieć „Nie”. Nie jest jednak człowiek autorem siebie. Nie stanowi centrum dla siebie, ani dla innych. Otrzymuje siebie w relacji. Bóg-Miłość stworzył człowieka dla miłości.

– Czy zastanawiam się – kim jestem, ja człowiek? Czym czuję się obdarowany przez Boga-Stwórcę?

Punkt drugi – Położył oko swoje w ich sercu Sanktuarium serca człowieka stanowi sumienia, które nakłania do dobra a przestrzega przed złem. Tam Pan położył swoje OKO, abyśmy potrafili odkrywać Jego prawa i dostrzegali wielkość Jego dzieł. W sercu złożona została zdolność poznania prawd Bożych zakrytych dla zmysłów. Człowiek odkrywa w głębi sumienia prawo, którego sam sobie nie daje, lecz któremu winien być posłuszny, które nawołuje do miłowania i czynienia dobra. Dobro i zło w życiu człowieka rodzi się i kształtuje w jego sercu. Sumienie jest najskrytszym ośrodkiem człowieka, w nim pozostaje on sam na

sam z Bogiem. Chodzi więc ze światłem Boga w sercu, które oświetla i kieruje drogami jego życia.

- Jak używam Bożego daru jakim jest moje sumienie?

Punkt trzeci – Postawił przed nimi wiedzę i prawo życia Człowiek ze swej natury szuka prawdy. Celem poszukiwania jest prawda, która może ukazać mu sens i wartość życia. Człowiek musi przyznać, że nie jest panem własnego losu. Nie tylko nie jest swoim stwórcą, ale nawet nie ma władzy panowania nad swoim życiem. Interesuje go przede wszystkim prawda o nim samym. Stworzony na obraz Boży, jest nieograniczony w pragnieniach, ma potrzebę wypełniania własnej samotności. Czuje się powołany do głębszego życia. Ma bowiem w sobie zakodowane pragnienie modlitwy czyli osobowego kontaktu z Bogiem. Wysłuchany w głębokie pragnienia swego serca, człowiek w naturalny sposób dąży ku Niemu, ku prawdziwemu źródłu wartości i sensu życia.

- Czy szukając prawdy o sobie zwracam się także do Boga?
- Patrząc na świat moich pragnień – czy wiem czego pragnę?
- Nasze rozważania zakończmy osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy „Ojcze nasz”.